

Zakrzewski, Kazimierz

Narodziny demokracji rzymskiej : Trybunat T. Gracchusa

Przegląd Historyczny 35/1, 50-65

1939

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Narodziny demokracji rzymskiej (Trybunał T. Gracchusa)

Ostatni władca pergameński, Attalos III, zapisał, umierając, swe królestwo Republice rzymskiej (133 r.). Nie mielibyśmy racji, widząc w tym kroku tylko ostatnie pochlebstwo ze strony manekina imperia-
lizmu rzymskiego. Dynastia wymierała i nad strefą egejską gromadziły się chmury groźnego konfliktu socjalnego. Burżuazja w miastach greckich wybrzeża azjatyckiego nie była w stanie o własnych siłach oparować sytuacji; od dziesiątek lat opierała się tylko na autorytecie władców pergameńskich. Głównym ośrodkiem kapitalizmu hellenistycznego groziło zniszczenie przez falę rewolucji proletariackiej i dłużniczej. Republika rzymska stanowiła jedyny czynnik autorytetu, mogący jeszcze odwrócić niebezpieczeństwo grożące miastom greckim Azji, a raczej ich plutokracjom¹⁾.

Ostatni z Attalidów nie zdawał sobie jednak sprawy z tego, że rozkład świata hellenistycznego ogarnął również Italię. Formy ustrojowe Republiki rzymskiej — republiki włościan-żołnierzy z Lacjum i Sabinny stawały się przeżytkiem w społeczeństwie, nawskroś przekształconym na modłę hellenistyczną. Elita panująca, *nobilitas*, była zbyt krótkowzroczna, aby na czas odwrócić spadające na Italię niebezpieczeństwo rewolucji dłużników i proletariuszy. Ironia losu chciała, aby nawet *regnum Pergamenum*, zapisane przez Attalidę Rzymowi, stało się jednym z czynników, pogłębiających rewolucję demokratyczną nad Tybrem.

W roku 133 wstępuje na widownię polityczną Ti. Sempronius Gracchus. W jego otoczeniu znajdują się wybitni przedstawiciele my-

¹⁾ Por. Z a k r z e w s k i K., *Rewolucja rzymska — jej przesłanki społeczno-gospodarcze i polityczne*. Przegląd Historyczny XIII, str. 427 — 468.

śli rewolucyjnej greckiej. Jednym z nich jest Diophanes z Mytileny, wypędzony z ojczystego miasta z powodów politycznych, niewątpliwie jako rzecznik współczesnego nurtu rewolucyjnego ²⁾). Niestety, nic bliższego o nim nie wiemy, poza tym, że był inspiratorem Tyberiusza; mamy tu do czynienia niewątpliwie z dużą indywidualnością, która ginie w niepamięci, podobnie jak cała rewolucyjna demokracja grecka tego czasu. Obok niego inspiratorem Tyberiusza jest również filozof C. Blossius z Kyme. *Gens Blossia* należy do burżuazji kampanijskiej ³⁾ i zapewne wywodzi się raczej z żywiołów sabelskich tego kraju, a nie z jego ludności greckiej. C. Blossius, który studiował w Atenach u Antipatrosa z Tarsos, ówczesnego przełożonego Stoi, reprezentuje jednak umysłowość grecką. Uważano go również za przedstawiciela epikureizmu i w samej rzeczy byłoby kuszące przypuszczenie, że to epikureizm zapłodnił ideowo demokrację rzymską, podczas gdy elita panująca kształtowała swoją ideologię pod wpływem filozofii stoickiej. (na czele rewolucji ateńskiej w okresie walk Sulli z Mitridatem stała lewica epikurejska). Lecz Antipatros z Tarsos jest zarazem nauczycielem Blossiusa i Panaitiosa i to określa filozoficzne stanowisko Kymejczyka. Rola jego w dziejach demokracji rzymskiej tak bardzo przypomina rolę, jaką filozof stoicki Sphairos odegrał w rewolucji spartańskiej u boku króla Kleomenesa, że niewątpliwie mamy tu do czynienia nie tylko z przypadkową zbieżnością. W liście dzieł Sphairosa natrafiamy na tytuły dzieł politycznych: *περι βασιλείας, περι Λακωνικής πολιτείας, περι Λυκούργου και Σωκράτους, περι νόμου*, ⁴⁾), które niewątpliwie były pilnie czytane w II-gim wieku przed Chr. Tendencja tych dzieł nie jest nam znana; w związku jednak z polityczną rolą Blossiusa możemy wręcz mówić o istnieniu „lewicy stoickiej“, która podobnie oddziaływała na ideologie polityczne współczesnych, jak „lewica heglowska“ w pierwszej połowie XIX wieku. Sphairos, podobnie jak Panaitios, gloryfikował zresztą Spartę lykurgową; jego uczeń Kleomenes, obalając kapitalizm i dzieląc ziemię, pragnął przywrócić ustrój Lykurga, stwarzając w Lakonii silną warstwę rolników-żołnierzy; podobne dążenia objawia i Ti. Gracchus. Lakonizm lewicy stoickiej znajduje ujście w postulacie żołnierskiej demokracji „równych“ — *ἰσοιοι* i w odrzuceniu kapitalizmu; poglądy te rozwijały się pod wpływem rozkładu monarchii hellenistycznej i narastania fermentów w masach proletariatu dłużniczego. Podobnie jak i inne kierunki rewolucyjne

²⁾ Plutarch, *Tiberius Gracchus*, 8. Cicero, *Brutus*, 104.

³⁾ Cicero, *De lege agraria*, II 93.

⁴⁾ Hobein, *Sphairos*. Pauly-Wiss. R. E. II R, III A, str. 1690.

świata antycznego, tak i ten szukał w przeszłości modeli dla swego mitu społecznego.

Ti. Gracchus, już przy samym rozpoczęciu swej kampanii politycznej znajduje się więc w kręgu greckich ideologii rewolucyjnych; tylko niezmiernie nikła znajomość tych ideologii spowodowała powszechne niedoceniecie wpływu, jaki wywarły one na powstanie i rozwój demokracji rzymskiej. Już mówiąc o „demokracji“ rzymskiej, czego na ogół unikają badacze dziejów rzymskich, przesadzamy ten wpływ, stwierdzając, że obóz Ti. Gracchusa przyswoił sobie pojęcia greckie; demokracja tego obozu, nie jest to jednak demokracja, wzorowana na ateńskiej — na demokracji Ephialtesa i Periklesa; jest to rzymska kopia demokracji hellenistycznej, której działacze walczą w tym samym czasie z imperializmem rzymskim, np. ostatni strategowie związku achajskiego, który z burżuazyjnego i kontrrewolucyjnego w III-im wieku stał się demokratyczny i rewolucyjny pod wpływem pogłębiającego się kryzysu społecznego, oraz ucisku rzymskiego — po trzeciej wojnie macedońskiej. Przeciwnicy Ti. Gracchusa w momencie walki z jego projektami ustawodawczymi nie omieszkają wytknąć mu tego związku z antyrzymskimi kierunkami myśli greckiej ⁵⁾.

Pomimo bogatego materiału źródłowego, pozwalającego na odtworzenie szczegółów kilkomiesięcznej „dyktatury rewolucyjnej“ Tyberiusza, nauka nie zdołała dotąd ustalić profilu tej pięknej postaci. Według tradycyjnego poglądu, Ti. Gracchus jest idealistą, pełnym wiary w swe społeczeństwo i jego elitę, „naiwnym marzycielem“ ⁶⁾, pragnącym przekonać drapieżnych grandów rzymskich o konieczności rozdzielenia ziemi między lud; konterfekt ten kontrastuje z wizerunkiem młodszego Gracchusa, zimnego i wyrafinowanego działacza politycznego, który od początku konsekwentnie dąży do obalenia rządów senatu (pod wpływem doświadczeń Tyberiusza) i formuje koalicję wszystkich sił, jakie można do tego wziąć. Prawdziwe mogą być w tym jedynie pewne rysy duchowe Tyberiusza ⁷⁾, który objawia naturę bardziej miękka i uczuciową, aniżeli chłodny C. Gracchus.

Tradycję antyczną w odniesieniu do Ti. Gracchusa odnowił Mommsen, którego sąd o twórcy ruchu demokratycznego zupełnie pokrywa się z sądem Scypiona Emiliana ⁶⁾, a zatem głowy obozu przeciwników Tyberiusza. Szlachetność pobudek, jakimi kierował się trybun

5) C i c e r o, *Laelius*, 37.

6) B l o c h, *La république romaine*.

7) P l u t a r c h, *Ti. Gracchus*, 2.

8) M o m m s e n, *Römische Geschichte*, str. 93, nn.

ludowy z r. 133, nie usprawiedliwia według tej opinii działań Tyberiusza, odpowiedzialnego za zamęt w państwie.

Jest więc Ti. Gracchus *turbator plebis*, co powtórzy jeszcze Tacyt w dwa wieki po rewolucji r. 133⁹⁾). W dziele Appiana zachowała się inna zupełnie koncepcja polityki Ti. Gracchusa, której nie udało się dotąd sprowadzić do pierwotnego źródła; odbija ona punkt widzenia umiarkowanej grupy senatu, która popierała reformy Tyberiusza. Ten punkt widzenia przyjął E d w a r d M e y e r, kładąc nacisk na dążenie Tyberiusza do odbudowy *Wehrfähigkeit* Italii¹⁰⁾. Przy tym Edward Meyer uznał w zasadzie słuszność tezy przeciwników trybuna, oskarżających go o tyranie; Tyberiusz z konieczności dąży do zajęcia stanowiska „panującego demagoga“, co później spowoduje nieuchronną jego zgubę. Pogląd taki nie odbiega w zasadzie od poglądu Mommsena; jest tylko obiektywniejszy w stosunku do Tyberiusza, stara się wnikać w jego motywy i uchyla się od jego potępienia. Dalej po tej samej drodze posunął się P ö h l m a n n¹¹⁾, występując z nową obroną koncepcji appianowej; Tyberiusz uprawia *eine ausgesprochene konservative Mittelstandspolitik*; ostra polemika z ujemną oceną starszego Gracchusa, pochodzącą od Mommsena, zmierza do wykazania, że Tyberiusz był prawdziwym mężem stanu. Podczas gdy w ten sposób nauka pomommsenowska przeszła na tory tradycji appianowej, S c h w a r t z wystąpił ostro przeciwko całej tej tradycji, widząc w opowiadaniu Appiana tylko „romans historyczny“; staje on najbliżej antycznej tradycji Poseidoniosa, uważając Ti. Gracchusa za konsekwentnego rewolucjonistę politycznego i społecznego¹²⁾.

Dla uporządkowania tych tradycji trzeba ustalić punkt wyjścia polityki Tyberiusza. Widzimy go, jak podnieśliśmy, w ideach rewolucji lakońskiej, uzasadnionej i bronionej przez lewicę stoicką; podobnie jak królowie Agis i Kleomenes, ten Gracchus dąży do zniszczenia kapitalizmu agrarnego i rozdzielenia ziemi między obywateli-żołnierzy. Podniesienie sił wojskowych państwa rzymskiego jest jednym z motywów tej reformy; jest zwłaszcza jednym z argumentów, obliczonych na pozyskanie zwolenników w łonie elity panującej. Że nie jest to wyłączny motyw działalności Tyberiusza, o tym świadczą niektóre

9) T a c i t u s, *Annales*, III 27.

10) M e y e r E., *Untersuchungen zur Geschichte d. Gracchen. Kleine Schriften*. Halle, 1910, str. 404; podobnie ocenia Tyberjusza P i o t r o w i c z L., *Dzieje Rzymskie*, s. 335.

11) P ö h l m a n n, *Zur Geschichte d. Gracchen. Sitzungsber d. philosoph.-philol. Klasse d. Akad. d. Wissenschaften, München*, 1907, str. 443 nn. i *Aus Altertum und Gegenwart*, München 1911, str. 118 nn.

12) G ö t t i n g e r Gel. Anz. 1890, str. 792 nn.

szczałki dobrej tradycji; wiemy, że koncepcja reformy dojrzała w młodym polityku, kiedy miał sposobność poznania opłakanych stosunków społecznych w Etrurii, gdzie drobna własność rolna zupełnie została usunięta przez domeny kapitalistyczne, a pozostała na miejscu wolna ludność spadła do szeregów bezrobotnego i bezdomnego proletariatu. Kwestia społeczna jest ostra i aktualna; masy spauperyzowanej ludności wywierają już spontaniczną presję na państwo, a i w dodatku masy proletariatu niewolnego, nagromadzone w Italii, są także gotowe do powstania. W tym właśnie czasie wielka rewolucja proletariatu niewolnego objęła całą Sycylię; już w roku 136 fakir Eunus, Syryjczyk z Apamei stanął na czele zbuntowanych niewolników¹³⁾. Rewolucja sycylijska stanowi jeden z najjaskrawszych oddźwięków fermentu, obejmującego cały świat hellenistyczny; czerpie ona swe hasła z hellenistycznych kuźnic przewrotu socjalistycznego.

Sproletaryzowana i zadłużona wolna ludność Sycylii przyłącza się do powstania, którego przywódcy zdobywają szereg miast. Rewolucja na Sycylii oznaczała dla rządu rzymskiego poważną przestrożę. Rozwiązanie kwestii społecznej w Italii po linii zaspokojenia mas ludności wolnej stawało się palącym postulatem. Ostrzeżenie sycylijskie stanowi również jedną z pobudek wystąpienia Ti. Gracchusa¹⁴⁾.

Staje on po stronie mas ludowych, występując w ich imieniu; solidaryzując się z ich postulatami, atakuje elitę panującą („wodzowie kłamią, gdy w bitwie zagrzewają żołnierzy, by walczyli z wrogiem za grobowce i ołtarze rodzinne... Nie, oni walczą w obronie pasożytnictwa i bogactw cudzych. Nazywają się panami świata, a nie są właścicielami skrawka ziemi”) ¹⁵⁾. A jednak Ti. Gracchus nie zrywa kontaktu z poważną częścią elity rządzącej, znajduje w niej poparcie. Poza jego węzłami koteryjnymi, musimy przyjąć głębsze pobudki w orientacji umiarkowanego skrzydła senatu, współdziałającego z reformatorem. Czyż jest to niewiarogodne, że w senacie mogli się znaleźć ludzie, zdający sobie sprawę z konieczności przejścia do ustroju umiarkowanej demokracji dla uniknięcia rewolucji dołów społecznych? W związku z tym nasuwa się konieczność rozpatrzenia politycznego stanowiska Ti. Gracchusa. W ciągu trybunatu zarysowuje się ono bardzo plastycznie. Tyberiusz realizuje koncepcję suwerenności zgromadzenia ludowego. Jest to koncepcja, na której opiera się demokracja grecka. W demokracji greckiej masa ludowa, zebrana na zgromadzeniu nie tylko stanowi prawa, ale decyduje we wszystkich aktualnych zagadnieniach

¹³⁾ Dio d., XXXIV pass.; Hor. II, 7.

¹⁴⁾ Appianus, 36; Plutarch, *Tiberius Gracchus*, 8, 9.

¹⁵⁾ Plutarch, *Tiberius Gracchus*, 9.

rządu i wola demosu rozstrzyga o wszystkim, a magistratury są tylko jego organami. Politycy, mężowie stanu działają nie tytułem powierzonej sobie władzy, ale jako przedstawiciele masy, jej mówcy i jej przywódcy *δημαγογοί*.

Wpływ, jaki mogą wywierać na masę ludową, zależy wyłącznie od jej uznania i zaufania. Zupełnie inne formy znajdujemy w republice rzymskiej; jej władze posiadają *imperium*, oparte na religijnym akcie, wyposażającym je w suwerenność, która wygasa dopiero po upływie określonej kadencji; pierwotni reprezentanci masy ludowej, tj. trybuni plebejscy nie posiadają wprawdzie *imperium*, ale mają *sacrosanctitas*, tzn. akt religijny wyposaża ich w pewne magiczne właściwości, określane przez nowoczesną etnologię terminem *tabu*, które również wygasają dopiero po upływie określonego czasu.

Odpowiedzialność polityczna jakichkolwiek magistratur przed suwerennym demosem jest więc możliwa tylko na gruncie demokracji greckiej. W Republice rzymskiej dopuszczalna jest tylko odpowiedzialność sądowa magistratur kurulnych i plebejskich po wygaśnięciu urzędowania.

W ciągu trybunatu Ti. Gracchus conajmniej dwukrotnie narzuca zasadę suwerenności zgromadzenia ludowego, pokonując za każdym razem zwycięsko opór opozycji. Pierwszą taką niezmiernie jaskrawą próbę stanowi usunięcie kolegi w trybunacie, M. Octaviusa, który skorzystał z prawa intercesji, aby nie dopuścić do uchwalenia tyberiuszowego projektu reformy agrarnej. Zgromadzenie ludowe pozbawia trybuna urzędu, który sprawował on w sposób sprzeczny z interesem mocodawcy, tj. ludu¹⁶⁾. *Abrogatio* znane było z dotychczasowej tradycji politycznej Rzymian, tylko pod postacią unieważnienia wyboru w stosunku do urzędnika, który był *vitio creatus* (konsulat C. Flaminiusa w r. 223)¹⁷⁾; w ten sposób należy rozumieć tradycję o złożeniu z godności konsularnej w pierwszym roku Republiki L. Tarquinius Collatinusa, który był *vitio creatus*, jako członek wypędzonej dynastii.

Poza tym jeszcze z przed r. 133 znamy wypadki *abrogatio imperii* w stosunku do dowódców, sprawujących *imperium proconsulare* i to tylko w razie wygaśnięcia oznaczonego okresu władzy albo uniemożliwienia automatycznego jego przedłużenia. A jednak *abrogatio tribuniciae potestatis* było o wiele cięższym naruszeniem wyobrażeń rzymskich aniżeli *abrogatio imperii*, ponieważ gwałciło ono religijno-magiczną *sacrosanctitas* trybuńską. Bezzasadnie więc Pöhlmann usi-

¹⁶⁾ Appianus, 52 — 54. Plutarch, *Tiberius Gracchus*, 12.

¹⁷⁾ Livius, XXI, 63.

łował oczyścić Tyberiusza z zarzutu naruszenia konstytucji przez złożenie z trybunatu Octaviusa¹⁸⁾, powołując się na „rewolucyjne tradycje” trybunatu plebejskiego, jako urzędu klasowego.

Drugi raz Tyberiusz forsuje zasadę suwerenności zgromadzenia ludowego, aby odebrać senatowi prawo rozrządzenia spadkiem pergamińskim i urzędzenia nowej prowincji Azji.

W tym momencie Tyberiusz konsekwentnie rozwija zasadę suwerenności ludu, który jedynie powołany jest do bezpośredniego rządzenia w zdobytym przez siebie imperium kolonialnym; w związku z tym posunięciem trybuna pozostaje jego otwarta zapowiedź odsunięcia senatu od rządów i przekazania ich zgromadzeniu ludowemu: *interrempto senatu omnia per plebem agi debere*¹⁹⁾.

Historycy wyrażają na ogół zgodne twierdzenie²⁰⁾, że do tych demokratycznych koncepcji Ti. Gracchus doszedł w miarę rozwoju wypadków i pod ich przymusem. Miały być mu obce przy obejmowaniu trybunatu; dopiero interwencja M. Octaviusa zmusiła go do zejścia z torów legalnych, a potem nie miał już innego wyjścia, jak pogłębianie nieopatrznie podjętej *seditio*. Jeśli potem mówi się o „naiwności” Tyberiusza, to jest to już tylko konsekwencja błędnej i nieuzasadnionej koncepcji jego działalności. Musimy jednak przyjąć, że Ti. Gracchus od początku stał na stanowisku suwerenności ludu. Wypływa to z jego poglądów, ukształtowanych — w kontakcie z Grekami, a zwłaszcza pod wpływem lewicy stoickiej — przed objęciem trybunatu, a nie dopiero w jego toku. Podobnie królowie-rewolucjoniści lakoińscy, na których się wzoruje, zaczęli swą akcję od obalenia eforatu i geruzji i przyznania zgromadzeniu ludowemu, a p e l l i, pełnej suwerenności, sami sobie rezerwowali tylko charakter wykonawców woli ludowej. Ti. Gracchus musiał liczyć się z oporem pewnych kół, kiedy wysuwał projekt reformy ludowej, musiał także wiedzieć, że znajdzie przeciwników także i w kolegium trybunów plebejskich, którzy zechcą skorzystać ze swoich przywilejów. Zamierzył sobie jednak każdy opór złamać przez idące za nim masy. Tezie takiej nie przeczy to, co wiemy o wzburzeniu Tyberiusza w momencie *abrogatio* kolegi-trybuna, o odwlekaniu przezeń decyzji i usiłowaniu wpłynięcia na przeciwnika, aby zrezygnował z obstrukcji. Wzburzenie było zupełnie uzasadnione w momencie, w którym trzeba było pierwszy raz uzgodnić rzeczywistość z teorią i — wobec niemożności legalnego przejścia do nowego ustroju — zdobyć się na akt rewolucyjny.

18) P ö h l m a n n, op. c., str. 143 nn.

19) V a l e r i u s M a x., III, 2.

20) P o z a S c h w a r t z e m, l. c.

Ti. Gracchus działa jednak w kontakcie z całą grupą elity panującej i stosunek jego do przyjaciół z senatu zasługuje na szczególne zbadanie; stosunek ten decyduje bowiem o charakterze przewrotu z r. 133. Jako stronnicy założyciela partii ludowej występują dwaj bracia: *M u c i i S c e v o l a e*, z których jeden jest w r. 133 konsulem, drugi zaś, przez adopcję *Crassus Dives*, zostaje po śmierci *Tyberiusza* wybrany do komisji triumwirów, mających przeprowadzić podział ziemi. Jeszcze wybitniejszym w gronie protektorów *Ti. Gracchusa* jest *App. Claudius Pulcher*, patrycjusz jednego z największych rodów rzymskich, konsul z r. 143, który w r. 136 sprawował cenzurę i od swego w niej kolegi *Fulviusa Nobiliora* otrzymał godność *princeps senatus*.

Jest on teściem *Ti. Gracchusa*, podczas gdy młodszy brat *Tyberiusza Gajus* otrzymuje rękę córki *Crassusa Mucianusa*. Mamy tu do czynienia z koterią dobrze spojona, dokoła której grupują się niektóre żywioty elity panującej, uprawiające orientację demokratyczną.

Niezmiernie ważne dla zrozumienia wydarzeń r. 133 jest stwierdzenie, że owa koteria, skupiona dokoła *App. Claudiusa* (jego musimy wymienić na pierwszym miejscu, jako najwyższego rodem i stanowiskiem) posiada w tym roku już wieloletnią przeszłość, że wyrosła ona z walk, jakie kilkanaście rodzin magnackich toczyło przeciwko obozowi, skupionemu dokoła *Scypiona Emiliana*. *P. Cornelius Scipio Aemilianus* odbudował potęgę *gens Cornelia*, złamaną przez upadek *Scypionów* w r. 187. Jego stosunki rodzinne ułatwiły mu to zadanie: pochodził z *gens Aemilia*, przez adopcję zaś przeszedł do domu *Scypionów*, mógł oprzeć się na koalicji szeregu rodów patrycjuszowskich, uznających swą solidarność w demokratyzującym się społeczeństwie²¹). Zdobycie Kartaginy i cenzura z r. 141 wyznaczają apogeum wpływów *Scypiona*, który otrzymuje, jako drugi z kolei członek rodu, głośny przydomek *Africanus*, lecz w tym samym czasie natrafia on na ostrą opozycję. Wśród przeciwników *Cicero*, studiujący z pasją czasy *Scypiona Emiliana*, wymienia na pierwszym miejscu *P. Crassusa* i *App. Claudiusa*²²). Walka koteryj ujawniła się już w r. 143, kiedy *App. Claudius* był konsulem. Ubóstwo materiału źródłowego nie pozwala nam na skreślenie wyraźnego profilu tej wybitnej osobistości. *Claudius* łączył dumę rodową i samowładność *gens Claudia* z brauwrowym łamaniem przesądów konserwatyizmu rzymskiego. Jako konsul popierał interesy kapitalistów, organizując wyprawę do złotodajnego kantonu *Salassi* w Galii przedalpejskiej i przełamał przytem

21) *M ün z e r, Römische Adelsparteien*, str. 420

22) *C i c e r o, De Republica*, I, 31.

gwałtownie opór senatu ²³). O szerokich stosunkach w klasie ekwitów, a nawet w warstwach proletariackich stolicy świadczy demagogiczny rys z czasu walki o cenzurę, że umiał każdego Rzymianina powitać po imieniu ²⁴). Obóz Emiliana nie szczędzi wysiłków, aby go złamać; i tak w czasie wyprawy na Salassi nie tylko w księgach sybilińskich senat znajduje ostrzeżenie przed podbojem tego kraju, ale wysyła dwóch kapłanów z kolegium *decemviri sacris faciundis*, aby zatrzymać w marszu wojsko konsula ²⁵).

Następnie zaś senat odmawia mu triumfu. App. Claudius urządza triumf samowolnie i przed trybunem, który go gwałtem chce ściągnąć z wozu, zasłania się swą córką, również nietykalną-westalką ²⁶). Mimo wyteżonej agitacji przepadł jednak, jako kontrkandydat Emiliana, do cenzury w r. 142 i cenzurę otrzymał dopiero w następnym *lustrum*, dzięki pomocy konsula M. Aemiliusa Porciny, jednego ze swych najbliższych sojuszników (za konsulatu App. Claudiusa Porcina sprawował preturę i również naraził się na ostry konflikt z senatem) ²⁷). P. Crassus Mucianus ożenił się z siostrą App. Claudiusa ²⁸), on również w r. 142, jako edyl, wszedł w nader ostry konflikt z obozem Scypiona, który zahamował na szereg lat jego karierę. *Licini Crassi* stanowią w tym czasie najbardziej nowatorski odłam *nobilitas*; wyróżniają się w życiu gospodarczym, hołdując kapitalistycznemu sposobowi myślenia i gromadzą w jednej gałęzi znaczne bogactwa (*cognomen Dives*), uprawiają przy tym orientację demokratyczną. W roku 145 trybun C. Crassus wprowadził zwyczaj zwracania się twarzą do forum, a nie do comitium podczas przemawiania z mównicy, oraz atakował kolegia kapłańskie: fortecę konserwatyzmu, domagając się uzupełnienia ich przez wybór ludowy, zamiast dotychczasowej kooptacji.

Z ramienia obozu Scypiona skutecznie przeciwstawił się wtedy zamachowi na kolegia kapłańskie Laelius ²⁹). Niewątpliwy prekursor Grakchów, jako rzecznik demokracji, C. Crassus pozostawał najpewniej w ścisłym związku z grupą App. Claudiusa i Crassusa Mucianusa (skoro nie bierze udziału w dalszych wypadkach, musimy przyjąć, że umarł rychło po trybunacie). Grupa przeciwników obozu Scypiona, skupiająca się dokoła App. Claudiusa, była więc już na szereg lat przed trybunatem Ti. Gracchusa nastawiona demokratycznie. Szuka-

²³) Livius, Ep. 5, III; Orosius, V, 4; Dio, fg., 74.

²⁴) Plutarch, *Apopt. Scipio Min.* 9.

²⁵) Münzer, op. c., str. 241.

²⁶) Cicero, *Lael.*, 34; Valerius Max., V, 4.

²⁷) Münzer, op. c., str. 238 nn.

²⁸) Münzer, op. c., str. 273 nn.

²⁹) Cicero, *Laelius*, 96.

ła przeciwko obozowi Scypiona poparcia w sferach kapitalistycznych i w masach ludowych i skłaniała się do zerwania z tradycjami konserwatywnymi, byleby w nowych warunkach politycznych zapewnić sobie pierwszeństwo w Republice.

W roku 133 grupa App. Claudiusa ma jak najlepsze szanse przeprowadzenia swych planów. Wybory wypadły dla niej korzystnie. Nie tylko Ti. Gracchus wszedł do kolegium trybunów ludowych, ale i młodszy brat Crassusa Mucianusa, Q. Scaevola został wybrany konsulem. Ponieważ drugi konsul L. Piso otrzymał misję tłumienia rewolucji proletariackiej na Sycylii, przeto brat Mucianusa uzyskał na cały rok kierownictwo spraw wewnętrznych republiki ³⁰⁾. Q. Scaevola stoi wprawdzie nieco dalej od akcji Ti. Gracchusa, aniżeli Mucianus; według określenia Cicerona Mucianus był jawnym zwolennikiem przewrotu, podczas gdy konsul współdziałał z grupą przewrotu raczej poufnie ³¹⁾. Przypuszczano jednak, że od Q. Scaevoli wyszło prawnicze ujęcie reformy agrarnej, był wszak wybitnym znawcą prawa; on to miałby Tyberiuszowi zasugerować hasło powrotu do *lex Licinia*, a zatem przeprowadzenie przewrotu w drodze przywrócenia stosunków prawnych, a nie ich obalenia ³²⁾. W każdym razie nie mamy powodu do przypuszczenia, że w ciągu roku konsul zmienił stanowisko. Jest on obrońcą Tyberiusza aż do ostatka i nie jest odpowiedzialny za tragedię, której nie był w stanie zapobiec. Na korzystną dla reformy koniunkturę r. 133 składa się również nieobecność Scypiona Emilianiana, zajętego zdobywaniem Numancji, a przeciwnicy obozu Scypiona mogą wyzyskać silne niezadowolenie opinii społecznej z wojny hiszpańskiej, którą prowadzi *à outrance* ów obóz, podczas gdy grupa App. Claudiusa dąży do pokojowego ułożenia stosunków z ludami półwyspu iberyjskiego („kapitulacja“ konsula Mancinusa i Ti. Gracchusa w r. 137 odrzucona przez senat) ³³⁾.

Pozycja, w której Ti. Gracchus obejmuje trybunat, nadaje jego polityce piętno dwutorowości. Występuje on zarazem jako rewolucyjny przywódca mas, dążących do przewrotu i jako członek koterii w łonie elity panującej, pracujący nad utwierdzeniem swych wpływów przeciwko obozowi Scypiona. Lecz jest to dwoistość pozorna, wpływająca z warunków działalności politycznej w Republice, niezależnych od trybuna. Nieodzownym warunkiem przeprowadzenia reform jest dwutorowość akcji, która musi się rozgrywać równocześnie w masach, de-

³⁰⁾ M ü n z e r, op. c., str. 258.

³¹⁾ C i c e r o, *Acad. Pr.*, II, 13.

³²⁾ P ö h l m a n n, op. c., str. 173 nn.

³³⁾ P l u t a r c h, *Ti. Gracchus*, 5 — 7.

cydujących na zgromadzeniu ludowym, i w obrębie elity panującej, skupionej na płaszczyźnie senatu. Nie odbiera to pięknej postaci Tyberiusza wewnętrznej jedności i szczerości. Jest on ideowym demokratą, na każdym kroku zgodnym ze swymi przekonaniem, ukształtowanymi pod wpływem lewicy stoickiej (ideologia rewolucji lakońskiej), ale jest zarazem realistą, dążącym do pełnego wyzyskania koniunktury. Ruch demokratyczny ma szanse powodzenia, kiedy stoją za nim *princeps senatus*, nieoficjalny prezydent republiki, oraz urzędujący konsul, tudzież ich przyjaciele w senacie. Jako nowatorzy, wyrażający w swym sposobie myślenia całą pełnię tego przewrotu, jaki się dokonał w ciągu II-go wieku w społeczeństwie rzymskim, nie mogli oni swymi arystokratycznymi tradycjami, lub przesądami, zwichnąć ani wypaczyć akcji podjętej przez odważnego reformatora.

Program działania został ustalony w r. 134 przed przeprowadzeniem kampanii wyborczych tego roku. Niewątpliwie Ti. Gracchus, kandydując do trybunatu, rzucił już w masy hasła demokratyczne. Obejmując urządowanie w dn. 10 grudnia r. 134, nowy trybun był już gotów do działania, natychmiast też przystąpił do realizacji reformy agrarnej³⁴⁾.

Ze wszystkich zagadnień społeczno-politycznych kwestia agrarna wydawała się najbardziej paląca i najbardziej dojrzała do rozstrzygnięcia. Nie wynika z tego, aby program reformy, zamierzonej przez Ti. Gracchusa, ograniczał się do tej jednej kwestii. Takie jest wprawdzie niemal jednomyślne zdanie badaczy, zasugerowanych przez antycznych historyków r. 133, którym zagadnienie rolne przesłoniło inne, aktualne sprawy tego czasu. Jednak z Velleiusa Paterculusa³⁵⁾ da się wysnuć całkiem inna koncepcja akcji Tyberiusza: Gracchus zamierza nadać prawa obywatelskie Italikom i w tym celu przekształca komicy za pomocą reformy agrarnej, aby stworzyć większość, będącą w stanie przeprowadzić ten przewrót. Otóż urywki przemówień trybuna zdradzają przenikające go niezmiernie żywe poczucie jedności narodowej italskiej, apeluje on do patriotyzmu italskiego, a nie rzymskiego, naród italski wojowniczy i ofiarny przeciwstawia masie niewolniczej, stworzonej przez kapitalistyczną oligarchię³⁶⁾.

Po uchwaleniu *lex Sempronia agraria* masa uczciła Tyberiusza, jako „odnowiciela nie jednego miasta, ani jednego plemienia, ale wszystkich ludów italskich”. Kwestia italska zajmuje zatem centralne miejsce w działalności reformatora, kwestia agrarna stanowi tylko jeden

34) P l u t a r c h, *Ti. Gracchus*, 8.

35) V e l l e i u s, II, 2.

36) A p p i a n u s, I, 9.

z aspektów kwestii italskiej. Tak zmodyfikowana teza Velleiusa Paterculusa zasługuje na większe niż dotąd uznanie.

Projekt reformy agrarnej powstał zapewne przez współdziałanie świetnego prawnika Q. Scaevoli i Crassusa Mucianusa. Nawiązywał on do formalnie niezmienionej *lex Licinia*, która ustalała użytkowanie gruntów państwowych w sposób zgodny z pojęciami demokracji agrarnej IV wieku; przewidywał więc odebranie przez państwo terenów, należących do *ager publicus*, ponad normę 500 morgów dla jednostki, 1000 morgów dla ojca i synów łącznie, przy czym rekompensatą było przekształcenie pozostawionych obszarów z ziemi okupowanej na własność prywatną. Powołany do życia urząd *triumviri agris dandis adsignandis* miał kierować rozdziałem uzyskanej w ten sposób ziemi między bezrobotnych pod postacią 30-morgowych wieczystych dzierżaw.

W ostatnich dziesięcioleciach uczyniono dużo dla wyjaśnienia szczegółów *lex Sempronia*, zwłaszcza przyczynili się do tego badacze włoscy³⁷⁾. Mimo to wielu ważnych punktów nie udało się jeszcze wyjaśnić. *Ager publicus* obejmuje pewne formy specjalne: *ager quaestorius* (tereny sprzedane przez kwestorów), *ager compascuus*, *ager publicus* sprzymierzeńców. Czy działanie *lex Sempronia* rozciąga się na te wszystkie obszary? Czy Ti. Gracchus pragnął usunąć z *ager publicus* także drobnych okupantów, czy też tylko nieprawidłowych posiadaczy wielkich obszarów? Czy do asygnacji dopuszczał tylko obywatele rzymskich, czy także Italików? Zwłaszcza ta kwestia posiada pierwszorzędą wagę. Ustalenie jej jest o tyle trudne, że na tym punkcie Plutarch niezupełnie zgadza się z Appianem. Za udziałem Italików w asygnacjach wypowiedział się cały szereg autorytetów, m. inn. Mommsen, Ihne i de Ruggiero³⁸⁾, przeciwko — cały szereg nowszych badaczy *lex Sempronia*³⁹⁾. Że Tyberiusz w każdym razie obejmował swą reformą Italików, to wypływa ze znanych nam jego własnych oświadczeń, cieszył się też poparciem mas italskich, bez względu na ich kondycję polityczną. Możliwe jednak, że udział w asygnacjach mieli otrzymać oni dopiero przez uzyskanie obywatel-

³⁷⁾ de Ruggiero, *Enciclopedia Giuridica Italiana* 1, 2; Cardinali, *Studi Graccani*, Roma 1912; Fraccaro, *Studi sull'età dei Gracchi* I, Città di Castello 1914; Terruzzi, *Studi sulla legislazione agraria di Roma*, Archivio Giur. F. Serafini IV, s. XIII, Modena 1927. Por. Kontchalovskiy, *Revue hist.* CLIII (1926), str. 161 nn.; Carcopino, *Autor de Gracques*.

³⁸⁾ Mommsen, *Römische Geschichte*, II, str. 87; Ihne, *Römische Geschichte* V.

³⁹⁾ Cardinali, *op. c.*, str. 168 n.; Bloch, *op. c.*, str. 224 n.; Fraccaro, *op. c.*, str. 85.

stwa rzymskiego. Kiedy stracą nadzieję na pomyślne załatwienie sprawy, opowiedzą się wszak przeciwko wykonywaniu reformy rolnej⁴⁰⁾.

Wystąpienie Ti. Gracchusa zelektryzowało masy. Napływają one ze wszystkich stron do Rzymu, aby poprzeć trybuna, obozują tu całymi tygodniami. Reformatorowi towarzyszy zawsze kilka tysięcy stronników⁴¹⁾. Z drugiej strony kapitaliści agrarni zmobilizowali się w obronie swych interesów. Projekt Gracchusa godził niewątpliwie w większość elity panującej, reprezentowanej w senacie, która posiadała wielkie domeny, pochodzące z okupacji *ager publicus*. Obóz Scypiona wypowiedział się przeciwko reformie agrarnej, podobnie jak przed tym przeciwko projektowi Laeliusa. Na czele tego obozu staje w zastępstwie Scypiona Emiliana drugi Scipio, *pontifex maximus* Natica, z przydomkiem „Serapio”⁴²⁾. Otóż on sam posiadał wielkie domeny z *ager publicus* i był, jak inni senatorzy, osobiście zainteresowany w obaleniu reformy⁴³⁾. Wystąpienie Ti. Gracchusa ujawniło istniejące w społeczeństwie italskim różnice klasowe. Po jednej stronie stoją *πλοῦστοι, κτηματικοί, locupletes*, także *δυνατοί, optimates*, po drugiej *πένητες, tenuiores, albo οἱ πολλοί, plebs Romana*⁴⁴⁾. Walka polityczna przybiera z miejsca formy wojny społecznej. Pełne „radosnego oczekiwania” masy mobilizują się, aby poprzeć wodza, który „zdecydował się do ostatniego tchu wziąć na siebie wszelki trud i niebezpieczeństwo, aby ziemię odzyskać dla ludu”⁴⁵⁾.

Obóz Scypiona napróżno przeciwstawiał tak masowemu ruchowi intercesję trybuńską. Zmusił przez to Ti. Gracchusa do jasnego postawienia kwestii nowych form ustroju politycznego, ale kwestię tę trybun na razie wygrał. W ostatnim momencie przed rozstrzygnięciem niektórzy wybitni członkowie senatu, luźnie związani z grupą App. Claudiusa (M. Manilius, konsul r. 149 i Ser. Fulvius Flaccus, konsul r. 135), wystąpili na rzecz kompromisu; na ich interwencje Tyberiusz przedstawił sprawę senatowi⁴⁶⁾, ale spotkał się ze zdecydowanie wrogą postawą większości tego zgromadzenia. Wykluczone jest, aby w tym momencie grupa App. Claudiusa odmówiła reformatorowi swego poparcia, ale *princeps senatus* narzucony senatowi przez cenzurę r. 137 pozostawał zawsze w walce z większością senatu. Po zło-

⁴⁰⁾ Appianus, 18 — 19; Terruzzi, op. c., str. 12 n.

⁴¹⁾ Sempronius Asellio, fg. 6; Plutarch, *Ti. Gracchus*, 20.

⁴²⁾ Münzer, op. c., str. 258.

⁴³⁾ Plutarch, *Ti. Gracchus*, 13.

⁴⁴⁾ Por. E. d. Meyer, op. c., str. 403 nn.; Pöhlmann, op. c., str. 141 n.

⁴⁵⁾ Posaid. — Diodor, 34, 6.

⁴⁶⁾ Plutarch, *T. Gracchus*, 11.

zeniu Octaviana z trybunatu opozycja chwilowo pogodziła się z faktami dokonanymi, nie dając jednak za wygraną.

Rzym posiadał nowy *régime* polityczny i pod osłoną urzędującego konsula oraz *princepsa* senatu, rządziła w republice demokracja za pośrednictwem zgromadzenia ludowego, w którym decydował uznany wódz ludu — *δημαγογός* wyposażony we władzę trybuńską. W tym właśnie momencie przybyło nad Tybr poselstwo pergameńskie, oddające na podstawie zapisu Attalosa III królestwo Attalidów narodowi rzymskiemu i przynoszące insygnia tego królestwa: diadem i płaszcz purpurowy. Ti. Gracchus występuje konsekwentnie imieniem suwerennego demosu, przejmując królestwo azjatyckie na jego rzecz i odbierając z rąk poselstwa insygnia królewskie⁴⁷⁾. Przypuszczano, że był to rozpaczliwy krok, mający na celu zdobycie środków materialnych na przeprowadzenie reformy rolnej. Akt Tyberiusza ma jednak znaczenie o wiele głębsze, wyraża jak najsilniej dokonaną przez reformatora zmianę ustroju politycznego w republice.

Elita panująca odczuwa nie bez racji — nowy krok reformatora, jako ustanowienie tyranii, albo monarchii — *regnum*⁴⁸⁾. Oczywiście mowa tu o tyranii demokratycznej. Imieniem zjednoczonego frontu konserwatywnego Q. Pompeius, stronnik obozu Scypiona zapowiada wytoczenie Ti. Gracchusowi po złożeniu przezeń trybunatu skargi sądowej o złamanie konstytucji⁴⁹⁾.

Dla dalszego rozwoju sytuacji decydujące znaczenie musiały mieć wyniki wyborów na rok 132. Obóz demokratyczny obsadził już komisję *agris adsignandis* przez Ti. Gracchusa, jego dwudziestoletniego brata Gaiusa, oraz App. Claudiusa: skład tego grona nadawał mu wyrazne piętno *régime'u* familijnego, co jednak w republice rzymskiej nie było rzeczą niezwykłą⁵⁰⁾.

Jako kandydata do konsulatu partia ludowa wysunęła App. Claudiusa⁵¹⁾, być może drugim kandydatem był Crassus Mucianus. Ti. Gracchus ubiega się ponownie o trybunat, wbrew tradycjom i zasadom, uniemożliwiającym reelekcję. Wódz ludu chce sobie przez to zapewnić nietykalność i uchronić się przed atakami ze strony senackiej opozycji. Objawia on dążenie sprawowania ciągłego trybunatu, łączonego z innymi urzędami (triumwirat *agris adsignandis*). Na gruncie

47) *ibidem*, 14.

48) Sallustius, *De bello Iugurthino*, 31: *quem regnum parere aiebant etc.*

49) Plutarch, *Ti. Gracchus*, 14.

50) Münzer, *Ti. Gracchus* — Pauly-Wiss. R. E. II, R, II, 2, str. 1417.

51) Diodor, fg. 83.

tak przekształconej instytucji trybunatu chce utrwalić ustrój demokratyczny, ściślej ustrój demokracji hellenistycznej nad Tybrem.

Tyberiusz wystąpił z szerokim programem wyborczym, zapowiadając szereg dalszych reform, m. inn. skrócenie czasu służby wojskowej⁵²⁾, oraz nadanie praw obywatelskich całej ludności Italii⁵³⁾. Wybory do trybunatu odbywały się w miesiącach letnich, w czasie żniw. Było to szczególnie niebezpieczne dla obozu ludowego, zachodziła bowiem obawa, że w komicjach, obsadzonych przez proletariat miejski, większość zdobędzie klientela wielkich rodzin, stanowiąca armię wyborczą elity panującej. Tyberiusz wezwał więc do stolicy swych stronników. W dniu wyborów obie partie zarządziły mobilizację sił. Okazało się jednak, że obóz demokratyczny rozporządzał wyraźną większością. *Tribus*, które pierwsze oddały głosy, głosowały na Gracchusa. Trybunowie obozu senackiego podjęli wtedy obstrukcję i zmusili Tyberiusza do odroczenia dalszego ciągu głosowania. Nie mógł on narzucić zgromadzeniu prezydentury swego przyjaciela, Muciusa (mógłby to być krewniak konsula Scaevoli, oraz Mucianusa; Appian nazywa go jednak Mummiusem)⁵⁴⁾. Nazajutrz senat zebrał się w świątyni Fides na Kapitolu. Wybory odbywały się w sąsiedztwie na arei świątyni Jupitera Kapitolijnskiego⁵⁵⁾. Stronnicy Tyberiusza posiadali znowu większość na placu i urządzili wodzowi demokracji olbrzymią owację. Większość kolegów trybunów była jednak gotowa do dalszego przeciwstawienia się jego nielegalnej reelekcji. Wobec wrożej postawy tłumu oponenci musieli jednak opuścić zebranie⁵⁶⁾. Najpóźniej w tym momencie senat uchwalił stan wyjątkowy (*senatus consultum ultimum*) i wezwał konsula do wystąpienia przeciwko rewolucji. Scaevola odmówił kategorycznie⁵⁷⁾; w tym momencie był już jednak wewnętrznie po stronie obrońców „ładu” republikańskiego. Wobec jego oporu *pontifex maximus* Nasica wezwał senatorów do akcji bojowej. Wielcy panowie zaczęli pośpiesznie zbroić się w drągi i miecze, otaczając się swymi klientami i niewolnikami. O nadciągającym niebezpieczeństwie zawiadomił Tyberiusza jego przyjaciel M. Flaccus, kuzyn byłego konsula Ser. Fulviusa Flaccusa, należącego

⁵²⁾ P l u t a r c h, *Ti. Gracchus*, 16.

⁵³⁾ V e l l e i u s, II, 2. Mimo krytyki F r a c c a r o, op. c., str. 156, nn, wiadomość zasługuje na uwagę.

⁵⁴⁾ A p p i a n u s, 60 — 62; P l u t a r c h, *Ti. Gracchus*, 16.

⁵⁵⁾ M ü n z e r, op. c., str. 1421.

⁵⁶⁾ A p p i a n u s, 65 n.

⁵⁷⁾ Posiedzenie senatu najlepiej przedstawia A p p i a n u s c. 67, n.; por. V a l e r i u s M a x., III, 2.

również do koła popleczników reformy⁵⁸⁾; przybiegł on z wołaniem, że magnaci wbrew woli konsula chcą dokonać pogromu przeciwników. Wśród wzrastającego zamętu demokraci nie mogli przeciwstawić się natarciu. Kiedy napastnicy uderzyli na plac świątyni kapitolńskiej, część tłumów rozbiegła się, a obrońcy Tyberiusza w liczbie kilkuset ponieśli śmierć⁵⁹⁾.

Tyberiusz zepchnięty w stronę forum padł na zbocza Kapitolu; pierwszy cios zadał mu jeden z kolegów w urzędzie, P. Satureius. Na próżno rodzina domagała się wydania zwłok. Podobnie jak zwłoki innych poległych demokratów, zostały one wrzucone do Tybru⁶⁰⁾. Tyrania demokratyczna została obalona, *nobilitas* uratowała swe rządy i majątki za pomocą mordu masowego. Ale zbrodnia ta nie mogła uratować oligarchii rzymskiej przed narastającą falą rewolucyjną.

58) P l u t a r c h, *Tiberius Gracchus*, 18.

59) *ibid.*, 19.

60) A p p i a n u s, 70; P l u t a r c h, *Ti. Gracchus*, 20.

dieux avaient déjà voté, comme on voit, pour quelqu'un d'autre. La duplicité de la nature de Julien se manifeste dans ce fait. C'est un adepte sincère, même enthousiaste de l'idée d'humanitarisme. Un profond piétisme caractérise ses relations avec Marc-Aurèle. Mais en même temps, Julien est un constructeur ambitieux. Il désire, tout en jouant le rôle d'un souverain très consciencieux, de réaliser de grandes oeuvres qui seraient le résultat de la situation politique de l'empire de son époque. La grandeur et la puissance de Rome sont pour Julien un postulat inébranlable. C'est la raison pour laquelle l'attitude d'esprit du penseur philosophe doit collider plus d'une fois avec les devoirs de généralissime et d'administrateur. Dans le conflit du penseur et d'autocrate, du moraliste et de réalisateur — pour prendre une résolution dans la vie quotidienne — il est toujours nécessaire de faire concession de l'un d'eux au profit de l'autre.

Les voix des juges, qui ne votaient pas pour Marc-Aurèle donnaient l'expression d'une telle concession faite par l'imitateur du philosophe impérial au profit du conquérant, qui suivit l'exemple d'Alexandre le Grand.

KAZIMIERZ ZAKRZEWSKI

La naissance de la démocratie romaine (Ti. Gracchus)

L'auteur se propose d'analyser les intentions politiques de Tiberius Gracchus en examinant diverses opinions des auteurs anciens et des savants modernes concernant ce problème. Un parti d'opposition contraire à l'oligarchie sénatoriale et favorable aux réformes existe au sein même du sénat depuis la moitié du II siècle av. J. Ch. C'est dans ce parti, dont le chef, Appius Claudius, *le princeps senatus* et l'adversaire de Scipion Emilian encourage l'action de Tiberius, que le tribunat de 133 se prépare. Mais Ti. Gracchus lui-même dépasse les intentions de son beau-père et des amis de celui-ci, inspiré, qu'il est, par les mouvements révolutionnaires du monde hellénique contemporain de son action.

Il établit à Rome une vraie démocratie révolutionnaire s'attachant plutôt à la démocratie hellénistique qu'à celle de l'ère de Périclès; dans ce sens son gouvernement se trouve désigné par le nom de „*regnum*“ et le grief impliqué dans une telle dénomination est tout justifié. Le but principal que se propose le tribun révolutionnaire, consiste dans l'octroi du droit de cité aux masses de non-citoyens: seulement pour gagner la population romaine à la démocratie révolutionnaire Ti. Gracchus inaugure son tribunat par la réforme agraire. La *derogatio* d'un tribun récalcitrant, la soumission du *regnum Pergame-*

num dans l'obéissance du peuple romain, enfin la nouvelle élection de Tiberius présentent l'enchaînement très suivi et conscient des agissements ayant pour but le développement du régime démocratique à la direction d'un tribun perpétuel.

KAZIMIERZ ROZENBERG

Cicéron, de re p. II, 22, 39, sur l'organisation centuriate

Après avoir brièvement examiné des autres textes concernant la réforme centuriate du III-e siècle, l'auteur s'attache plus particulièrement à l'explication du témoignage cicéronien. Il trace sommairement l'historique des discussions savantes suscitées par ce texte depuis la découverte du *de re publica*; il envisage les difficultés de la critique de texte et de langage pour passer ensuite à l'analyse du contenu. Tout en écartant la possibilité d'une erreur grossière de calcul de la part de Cicéron, l'auteur s'efforce de démontrer que l'organisation centuriate décrite dans ce passage est considérée par cet écrivain comme contemporaine à son temps; ce qui contraint à rejeter l'hypothèse dite de Pantagathus. D'autre part, contrairement à l'opinion de M. Fraccaro, il ne croit pas que Cicéron aurait eu l'intention d'opposer les comices de l'époque servienne à ceux d'une époque plus récente; le mot *nunc* (*nunc rationem videtis esse talem* —), qui a été son point de départ, n'ayant dans ce contexte nullement la valeur d'un vrai adverbe de temps. Il est plutôt prêt à adopter l'opinion de Mommsen, en admettant que Cicéron ne connaissait qu'une seule organisation centuriate, celle due à Servius Tullius. Mais, tandis que d'après Mommsen Cicéron aurait négligé les différences entre les constitutions primitive et réformée comme insignifiantes, l'auteur prétend que pour Cicéron les comices de deux époques étaient tout à fait identiques. Il croit reconnaître chez Tite - Live, I, 43, 12, et chez l'auteur anonyme du papyrus d'Oxyrrhynchos 2088, commenté par l'éditeur Hunt et, tout récemment, par M. Piganiol, les traces d'une polémique des savants romains sur le même sujet. Les uns admettaient l'existence d'une réforme centuriate qui aurait changé les détails du système servien, les autres, dont Cicéron et l'auteur anonyme, attribuaient à Servius Tullius la création du système en vigueur de leur temps. Ceci ne nous engage nullement à les suivre dans cette voie, mais nous oblige à reconnaître que l'organisation décrite par Cicéron avec le nombre invariable de 193 centuries, dont toutefois 70 (au lieu de 80 de l'époque servienne) de la I-ère classe, résulte en effet de la réforme survenue au III siècle.